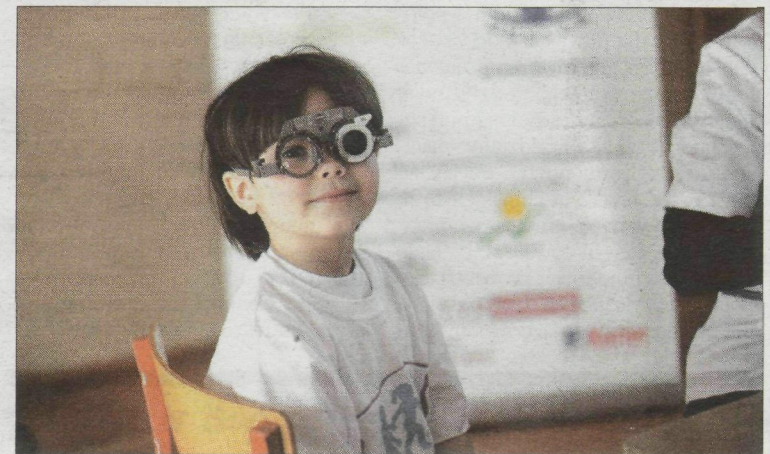


Nasze dzieci widzą coraz gorzej!

— Im wcześniej wykryje się problemy ze wzrokiem u swojego dziecka, tym większa szansa przywrócenia prawidłowego widzenia — mówi Iwona Filipecka z Kliniki Okulus. — Warto potraktować to poważnie, bo po 9. roku życia leczenie np. niedowidzenia jest nieskuteczne.

Na Podbeskidziu postanowiono przeprowadzić profilaktyczno-edukacyjną kampanię „Szkoła Zdrowego Widzenia”, w trakcie której badane będą dzieci z tamtejszych klas pierwszych. Może warto by przeprowadzić podobną akcję u nas?



Według badań przeprowadzonych w Polsce, co trzecie dziecko rozpoczynające naukę w szkole ma zaburzenia widzenia, co piąte zaburzenia słuchu, a co czwarte mowy. Nieprawidłowe funkcjonowanie tych narządów zmysłów u dzieci jest przyczyną opóźnień

w nauce. Mogą pojawić się trudności z czytaniem, pisaniem oraz zaburzenia komunikacji.

— Niedowidzenie to obecnie problem nie tylko w Polsce — zauważa dr Iwona Filipecka, pomysłodawca kampanii „Szkoła Zdrowego Widzenia”. — Na

Światowym Zjeździe Okulistycznym w Abu-Dhabi w 2012 roku była odrębna sesja poświęcona badaniom przesiewowym i leczeniu niedowidzenia. Do naszej poradni okulistycznej dla dzieci, którą uruchomiliśmy w ubiegłym roku, zgłasza się wiele dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, które nigdy nie miały badań wzroku. Ponieważ dzieci to nasza przyszłość, a tylko wczesne leczenie niedowidzenia zapewni im prawidłową ostrość wzroku na całe życie, postanowiliśmy zbadać jak widzą pierwszoklasiści z Podbeskidzia — mówi specjalistka chorób oczu z bielskiej Kliniki Okulus, która jest członkiem Amerykańskiej Akademii Okulistyki.

W ramach „Szkoły Zdrowego Widzenia” będą wykonywane badania przesiewowe wzroku u dzieci 6–7-letnich z klas pierwszych szkół podstawowych Podbeskidzia. Najważniejszy cel kampanii, to wychwycenie dzieci z zaburzeniami wzroku i poinformowanie rodziców o konieczności rozpoczęcia leczenia.

— Im szybciej dowiemy się o wadze wzroku u naszego dziecka, tym wcześniej możemy zareagować i wadę wyeliminować — przyznaje Ewelina Olejak, mama 6-letniego Mikołaja.

Niedowidzenie często obejmuje tylko jedno oko, dlatego rodzice i same dzieci mogą nie zdawać sobie sprawy z problemu. Niestety po dziewiątym roku życia, zwykle leczenie jest już nieskuteczne.

— Właściwe widzenie obocznego ma wpływ na naszą karierę zawodową, bo jest warunkiem koniecznym do wykonywania wielu zawodów — informuje dr Iwona Filipecka. — Rozwija się ono do 7. roku życia i jeśli w tym wieku jest nieprawidłowe, to jak najszybciej należy rozpocząć ćwiczenia, które je wykształcą. Standardowe badania przesiewowe, realizowane przez higienistki szkolne obejmują tylko badanie ostrości wzroku, natomiast nie obejmują innych elementów widzenia.

Organizatorzy kampanii chcą także informować nauczycieli i rodziców o prawidłowych warunkach do nauki i zabawy, które są korzystne dla oczu dziecka. Każda szkoła biorąca udział w akcji na koniec projektu zostanie odznaczona certyfikatem „Szkoły Zdrowego Widzenia”.

